



Dorota Majka-Rostek
Uniwersytet Wrocławski
ORCID: [0000-0002-1175-6028](https://orcid.org/0000-0002-1175-6028)

Walka Polek o emancypację – konteksty społeczno-kulturowe

Abstrakt

Artykuł dotyczy wybranych kontekstów społeczno-kulturowych emancypacji Polek oraz wywalczenia przez nie praw wyborczych. Publikacja jest pokłosiem refleksji związanych z seminarium zorganizowanym 24 maja 2018 przez Zakład Socjologii Płci i Rodziny Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, zatytułowanym: *Sytuacja kobiet w demokratycznej Polsce – w stulecie uzyskania praw wyborczych*. Stanowi prezentację i rozwinięcie wątków poruszanych podczas seminaryjnych dyskusji.

Słowa kluczowe

emancypacja, feminizm, prawa wyborcze kobiet

The Polish Women's Fight for Emancipation: Socio-Cultural Contexts

Abstract

The article concerns selected socio-cultural contexts of the emancipation of Polish women as well as the question of them securing their right to vote. The text came into existence as a result of reflections from a seminar organised on May 24th, 2018, by the Department of the Sociology of Gender and Family, Institute of Sociology, University of Wrocław; the seminar was called “The Situation of Women in Democratic Poland: 100th Anniversary of Voting Rights”. The article includes the presentation and the development of some of the threads discussed during the seminar.

Keywords

emancipation, feminism, women's voting rights

Prawa wyborcze kobiet

W roku 2018 obchodzona była setna rocznica wywalczenia przez Polki praw wyborczych. Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, początkowo nie był przekonany co do zasadności tych praw, twierdząc, że „kobieca mentalność jest z natury konserwatywna i łatwo na nią wpływać” (Kienzler, 2018, s. 11). Pod naciskiem feministek (w tym swojej

późniejszej żony – Aleksandry Piłsudskiej), 28 listopada 1918 r. podpisał jednak dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, który został ogłoszony w Dzienniku Praw już 6 grudnia. Stanowił on, że odtąd „wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat. [...] Wybierani do Sejmu są wszyscy obywatele (obywatelki) państwa posiadający czynne prawo wyborcze” (Desperak, Matuszak, Sikorska-Kowalska, 2009, s. 2). W 1919 r. mandat poselski uzyskało osiem kobiet: Gabriela Balicka, Jadwiga Dziubińska, Irena Kosmowska, Maria Moczydłowska, Zofia Moraczewska, Zofia Sokolnicka, Anna Piasecka i Franciszka Wilczkowiakowa. Niekiedy parlamentarzystom trudno przychodziło zauważenie ich obecności. Józef Piłsudski, w swoim orędziu otwierającym obrady Sejmu Ustawodawczego, zwracał się nadal tylko do mężczyzn: „Panowie posłowie! [...] Synowie Ojczyzny muszą iść, by bronić granic i zabezpieczyć Polsce swobodny rozwój” (Urbańska, 2009, s. 235). Mimo to, a może właśnie dlatego, pierwsze parlamentarzystki wspólnie pracowały na rzecz kobiecych interesów, przewyższając mężczyzn w aktywności podczas sejmowych debat (Urbańska, 2009).

Z okazji stulecia uzyskania praw wyborczych przez kobiety w Polsce (zbiegającego się w czasie z rocznicą odzyskania niepodległości) w całym kraju odbyło się wiele konferencji, seminariów i dyskusji przybliżających procesy, które doprowadziły do ówczesnego przełomu. Organizowane wydarzenia dotyczyły walki kobiet nie tylko o prawa wyborcze, ale i o reformy oraz ujednoczenie oświaty dla kobiet, dopuszczenie ich do studiów wyższych, równouprawnienie zawodowe oraz ekonomiczne, dotyczące równych płac i praw mężatek do dysponowania zarobkami i majątkiem. Towarzyszyło temu przybliżanie powiązań pomiędzy walką emancypacyjną a walką o niepodległość, w którą kobiety polskie wniosły bardzo istotny wkład. W trakcie wielu z tych wydarzeń zaproszeni prelegenci i prelegentki kładli nacisk na to, że często obecne w tytułach spotkań sformułowania typu „stulecie uzyskania”, „przyznania” czy „nabycia praw wyborczych” są pewnym uproszczeniem¹. Kobiety bowiem nie otrzymały tych praw w prezenzie. Walczyły o nie zarówno poprzez akcje społeczne, takie jak marsze, pochody, petycje, naciski na polityków i działalność edukacyjną, jak i zbrojnie. Ich zaangażowanie na polach bitewnych jako żołnerek, sanitariuszek, aprowizatorek stało się istotnym argumentem wspierającym żądania równościowe.

Przypominanie historii emancypacji kobiet jest ważne nie tylko w kontekstach rocznicowych. Nawet w dyskursie naukowym walka ta bywa niedoceniana, co ilustruje na przykład stwierdzenie: „O ile w innych krajach przyznanie kobietom praw wyborczych poprzedzała długotrwała walka środowisk feministycznych dążących do emancypacji

¹ Miało to miejsce m.in. w trakcie takich konferencji, jak „Kobiece utopie w działaniu. 100 lat praw wyborczych kobiet”, Kraków, IS UJ czy „Stu bohaterów na stulecie niepodległej”, Wrocław, WNS UW.

kobiet, o tyle zrównanie praw politycznych kobiet polskich z mężczyznami nie napotkało większych protestów” (Łysko, 2015 s. 383). Partie polityczne przełomu wieków nie sytuowały równouprawnienia wśród swoich głównych celów. Jak pisze Małgorzata Fuszara (2008, s. 57): „[...] uproszczeniem byłoby przypisywanie partiom lewicowym sympatii dla równouprawnienia kobiet czy promowania karier kobiecych, a prawicowym – niechęci do nich. W każdym nurcie byli zwolennicy i przeciwnicy równouprawnienia kobiet”. Jedynym ruchem walczącym jednoznacznie i wytrwale o prawa kobiet był oddolny aktywizm kobiecy. Brak polskiej państwowości na pewno wpłynął na to, że walka Polek nie miała tak ostrego i gwałtownego charakteru jak na Zachodzie, jednak była ona trudna i konsekwentna, a kobiety musiały na drodze do emancypacji pokonać wiele barier.

Kulturowe bariery na drodze do emancypacji

Wielowiekowa podległość kobiet i ich uzależnienie od mężczyzn (najpierw ojców, potem mężów) bazowały na tradycyjnym sytuowaniu płci żeńskiej w sferze prywatnej, domowej, a płci męskiej w publicznej. W starożytności, w zachodnim kręgu kulturowym, wykrystalizował się sposób myślenia o kobiecie jako nie-człowieku, nie-obywatelu. W pismach filozofów starożytnych i w utworach literackich znaleźć możemy wiele wypowiedzi dyskryminujących kobiety, udowadniających ich niższość duchową i moralną w porównaniu z mężczyznami, traktujących je jako „odchylenie od normy” (Arystoteles, s. 174). Podobna perspektywa kontynuowana była w średniowieczu. Nietrudno znaleźć wypowiedzi Ojców Kościoła, którzy niższą pozycję kobiet uzasadniali albo przez odwołanie do Boga, albo do natury (Pałubicki, 1981). Te przekonania filozoficzne i religijne były potwierdzane w dyskursie naukowym. W XIX w. zarówno nauki biologiczne, jak i społeczne, usiływały przedstawić nierówności płci jako zjawisko naturalne i prawidłowe. XIX-wieczni naukowcy najczęściej przeciwni byli jakimkolwiek zmianom związanym z sytuacją kobiet. Herbert Spencer twierdził na przykład, że:

Biologia tak bardzo ukierunkowała kobiety na troskę o innych i pomaganie im, że należy teraz odmówić kobietom prawa do głosowania, gdyż mogłyby one przeszkodzić naturalnemu procesowi rozwoju społeczeństwa, udzielając na przykład pomocy rządowej jednostkom, które bez niej nie byłyby w stanie przetrwać w walce o byt (Lipsitz Bem, 2000, s. 24).

Naukowcy, reprezentujący dominującą wówczas perspektywę esencjalistyczną, sprzeciwiali się też edukacji kobiet, twierdząc, że edukacja, kierując energię na rozwój mózgu, zabiera energię niezbędną do rozwoju żeńskich organów rozrodczych, a przez to jest szkodliwa dla zdrowia kobiety i dla jej jedynej powołania, czyli macierzyństwa (Dora, 2012). Tego typu koncepcje znajdowały swoje odzwierciedlenie również

w poglądach polskich przeciwników emancypacji kobiet. Jak pisze Dobkowska (2016, s. 94): „W społeczeństwie polskim drugiej połowy XIX w. wciąż żywe były obawy, że za dużo edukacji nie tylko nie jest potrzebne, ale nawet szkodzi kobiecie, »filozofki« bowiem odstraszą kandydatów do małżeństwa”. Publicyści i intelektualiści pisali o fizycznej i umysłowej niższości kobiet, wywodząc je z różnic biologicznych. Wskazywali na wpływ wielkości mózgu na zdolności umysłowe. Wpisaną w fizjologię kobiet menstruację ujmowali jako przeszkodę w jakimkolwiek funkcjonowaniu w sferze publicznej (Duda, 2017). Wyraźny sprzeciw budziły żądania feministek dotyczące ich kształcenia się do zawodów uznawanych jednoznacznie za męskie. W przypadku medycyny, wybitny chirurg Ludwik Rydygier, apelował: „Precz więc z Polski z dziwolągami kobiety-lekarza” (Duda, 2017, s. 164). Podobnie konserwatywne nastawienie obecne było wśród wielu prawników. Dowodzili oni, że umożliwienie kobietom studiowania prawa jest pozbawione sensu, gdyż nie mają one ani temperamentu, ani uzdolnień umysłowych, ani żadnych kwalifikacji pozwalających im na pełnienie jakichkolwiek prawniczych funkcji zawodowych (Stypułkowska, 1994). Kiedy na Uniwersytecie Jagiellońskim powołano komisję profesorów, którzy mieli orzec, czy kobiety mogą być przyjmowane na fakultet prawny, większością głosów zapadła decyzja odmowna. Komisja argumentowała, że „dopuszczenie kobiet do studiów prawniczych byłoby środkiem nieprowadzącym do żadnego rozumnego celu, a mogłoby tylko wpłynąć szkodliwie na racjonalne przeprowadzenie w życiu społecznym podziału pracy ekonomicznej” (Milewski, 2002, s. 99). Pierwsze trzy studentki na Uniwersytecie Jagiellońskim pojawiły się na Wydziale Filozoficznym – w 1894 r. zezwolono im na studiowanie w trybie hospitacji. Stanisława Dowgiałło, Janina Kosmowska i Jadwiga Sikora musiały każdorazowo prosić profesorów o zgodę na uczestniczenie w wykładach, nie miały też prawa do otrzymania dyplomu ukończenia studiów. Katarzyna Sikora (2007, s. 258), prezentując ich sylwetki, konkluduje: „Ich odwaga, ciężka praca i nienaganna opinia przekonały społeczeństwo galicyjskie do idei wyższej edukacji kobiet. Do odzyskania przez Polskę niepodległości na uniwersytet zapisało się ponad 6 tysięcy pań”.

Herstorie

Postaci kobiet, które jako pierwsze walczyły nie tylko z męską dominacją, ale i z barierami wewnętrznymi bazującymi na zinternalizowanych stereotypach, poznajemy dziś coraz szerzej w ramach tzw. perspektywy herstorycznej. Koncepcja *herstory* (angielski neologizm pochodzący od słowa *history*) wynika z przeświadczenia, że życie kobiet i ich wkład w dzieje ludzkości są od wieków pomijane, niedoceniane i mało znane. Perspektywa herstoryczna stanowi sprzeciw wobec maskulinistycznie zorientowanej narracji historycznej. Polega na odkrywaniu ról kobiet i prezentowaniu ich z perspektywy

żeńskich doświadczeń. Jedną z postaci, która dzięki herstorycznym projektom odzyskała w ostatnich latach swoje miejsce w polskiej narracji historycznej, jest Maria Dulębianka. Warto w niniejszym tekście krótko przybliżyć jej sylwetkę, gdyż była to osoba bardzo symptomatyczna, jeśli chodzi o połączenie aktywności emancypacyjnej z niepodległościową oraz przełamywanie barier wynikających ze stereotypów, uprzedzeń i systemu ról płciowych. Początki jej walki o dostęp kobiet do edukacji wiązały się z własnymi doświadczeniami. Mimo tego, że była utalentowaną malarką, nie mogła podjąć studiów w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, która przyjmowała w szeregi studentów wyłącznie płci męskiej. Dulębianka nie uznała tego za oczywiste, toteż spotykała się w tej sprawie z Janem Matejką, a następnie z rektorem Julianem Fałatem, z którym uzgadniała projekty powstania Wydziału Kobiet. Sama odbyła studia malarskie w Paryżu i w Wiedniu (Kienzler, 2014). W późniejszych latach życia nie przestała angażować się w kwestie edukacji kobiet – walczyła na przykład o utworzenie gimnazjum żeńskiego we Lwowie, które dałoby dziewczętom szansę ubiegania się o wstęp na studia. Bardzo ważnym momentem w jej życiu było poznanie Marii Konopnickiej, z którą przez dwadzieścia lat pozostawała w bliskich relacjach. Dzisiejsi biografowie niekiedy twierdzą, że tworzyły one związek nazywany relacją lesbijską typu butch/femme. Tak sugeruje na przykład Krzysztof Tomasiak (2008, s. 19), opisując jednocześnie to, jak Dulębianka przekraczała normy kulturowej kobiecości:

Krótko ostrzyżona, w surducie i z monoklem, polowała i jeździła konno. W Żarnowcu zachowała się pamięć o niej jako przyjaciółce poetki, która „nosiła się po męsku, a włosy miała całkiem kuso podcięte”. Konopnicka nazywała ją „Piotrek” lub „Pietrek z powycieranymi łokciami”. W liście do dzieci, opisując tłum tratujący ją nieomal, kiedy schodziła ze statku, zaznacza: „Pietrek, bładny i męzny, nic się nie bał, tylko mnie bronił”.

Bez względu na to, jaki dokładnie charakter miała ich relacja, faktem jest, że obie razem mieszkały, podróżowały i wzajemnie o siebie dbały. Ze względu na słabe zdrowie Konopnickiej odbywały podróże do Austrii, Francji, Niemiec, Włoch i Szwajcarii – krajów, których klimat służył zdrowiu poetki. W 1903 r. obie wprowadziły się do dworku w Żarnowcu, który Konopnicka otrzymała jako „dar od narodu polskiego”. Obie kobiety były bardzo zaangażowane w życie lokalnej społeczności, dużo czasu spędzały m.in. na nauczaniu dzieci. Dulębianka łączyła pracę społeczną z działalnością emancypacyjną. Regularnie publikowała w feministycznym *Sterze*, wydawanym we Lwowie przez Paulinę Kuczalską-Reinschmit, wygłaszała odczyty na temat praw kobiet, publikowała teksty, m.in. *Głos kobiet w kwestii kobiecej czy Polityczne stanowisko kobiety*. Wśród jej rozlicznych aktywności wymienić można także założenie Klubu Uliczników dla dzieci z ulicy (rekrutowało się potem z niego wielu członków „Orląt Lwowskich”), organizowanie ochronek dla dzieci i kuchni dla ubogich. W 1908 r. Dulębianka wślawiła się spektakularną akcją podczas

wyborów do Sejmu Krajowego we Lwowie. Lokalne działaczki odkryły lukę prawną polegającą na tym, że w ustawie o wyborach, w spisie świadczącym o tym, kto nie może kandydować, nie było wymienionych kobiet. Ustawodawcy prawdopodobnie nie przypuszczali, że jakkolwiek kobieta mogłaby wpaść na pomysł startowania w wyborach. Okazało się, że była nią Dulębianka. Wraz ze sztabem kobiet przeprowadziła bardzo szybką kampanię. Na plakatach i wiecach zaprezentowała swój program wyborczy: były w nim zarówno cele emancypacyjne, jak i niepodległościowe. Ostatecznie, po 10 dniach kampanii, zdobyła 511 głosów. To był bardzo dobry wynik, lecz mimo to jej kandydaturę odrzucono ze względów formalnych (Zwolak, 2009). Akcja ta dobitnie pokazała, że kobiety chcą i potrafią funkcjonować w polityce. Po śmierci Konopnickiej Dulębianka zorganizowała uroczystości pogrzebowe, które przybrały formę wielkiej manifestacji patriotycznej. Kontynuowała też swoją aktywność emancypacyjno-niepodległościową. Zainicjowała działanie Ligi Mężczyzn dla Obrony Praw Kobiet. Stała na czele Komitetu Obywatelskiego Pracy Kobiet, który agitował na rzecz przyłączenia się kobiet do idei legionowej. Jako jedna z pierwszych wstąpiła w szeregi Żeńskiego Oddziału Związku Strzeleckiego. Podczas walk o Lwów zorganizowała polską służbę sanitarną. W 1919 roku Dulębianka udała się w trudną podróż do obozu w Mikulińcach, żeby zbadać warunki, w jakich przebywali polscy jeńcy wzięci do niewoli przez Ukraińców. W obozie zaraziła się tyfusem i wkrótce po złożeniu raportu ze swojej inspekcji zmarła w wieku 58 lat.

Główne cele aktywności społeczno-politycznej Dulębianki i całej rzeszy kobiet zostały zrealizowane². Polska odzyskała niepodległość, a Polki uzyskały prawa wyborcze. Mimo to ciągle możemy zastanawiać się nad tym, na ile dziewiętnastowieczne projekty emancypacyjne zaowocowały faktycznym równouprawnieniem kobiet i mężczyzn. Aktywność współczesnych ruchów feministycznych świadczy o tym, że pełne równouprawnienie pozostaje aktualnym postulatem – prawa do równej płacy, prawa reprodukcyjne, podział ról w rodzinie – to przykłady obszarów, w których wciąż tradycyjne definicje kobiecości i męskości wpływają na zjawiska dyskryminacji płciowej.

Seminarium „Sytuacja kobiet w demokratycznej Polsce – w stulecie uzyskania praw wyborczych”

Powyżej zasygnalizowane kwestie były podejmowane w trakcie seminarium naukowego *Sytuacja kobiet w demokratycznej Polsce – w stulecie uzyskania praw wyborczych*, zorganizowanego 24 maja 2018 roku przez Zakład Socjologii Płci i Rodziny

² Jakkolwiek głównymi aktorkami emancypacyjnych zmian społecznych były kobiety, warto pamiętać również o wspierających ich postulaty mężczyznach, o których pisze Maciej Duda (2017) jako o „emancypantach i emancypatorach”.

Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego³. Program seminarium składał się z trzech bloków tematycznych bazujących na wystąpieniach trzech prelegentek. Pierwszy dotyczył zachodnioeuropejskich kontekstów procesów emancypacyjnych. Rozpoczęło go wystąpienie prof. Heleny Flam zatytułowane *German Women Lawyers for Emancipatory Laws – Starting with the Right to Study and Practice Law*. Drugi blok związany był z genezą i specyfiką procesów polskiej emancypacji. Otwierała go prelekcja prof. Marty Sikorskiej-Kowalskiej nosząca tytuł *Rozwój ruchu feministycznego na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*. Ostatni temat dotyczył szans i barier emancypacji we współczesnym społeczeństwie polskim i rozpoczynał się prezentacją dr Elżbiety Klimek-Dominiak o tytule *Społeczno-kulturowe aspekty zjawiska współczesnej przemocy wobec kobiet*. Znajdujące się w niniejszym tomie artykuły Heleny Flam i Marty Sikorskiej-Kowalskiej stanowią pokłosie owego wydarzenia.

Bibliografia

- Arystoteles. (1979). O rodzeniu się zwierząt. Tłum. P. Siwek. Warszawa: PWN.
- Desperak, I., Matuszak, G. i Sikorska-Kowalska, M. (2009). Emancypantki, włóknarki i ciche bohaterki. Znikające kobiety, czyli białe plamy naszej historii. Pabianice: Wydawnictwo Omega Praksis.
- Dobkowska, J. (2016). Poglądy w kwestii potrzeby oraz zakresu edukacji kobiet panujące w drugiej połowie XIX i na przełomie XIX i XX wieku. *Acta Universitatis Lodzensis Folia Historica*, 66, 89–107.
- Dora, M. (2012). Ułomność (z) natury. Kobieta w dyskursie naukowym XIX wieku. *Zeszyty Naukowe Doktorantów UJ. Nauki Społeczne*, 5, 113–128.
- Duda, M. (2017). Emancypanci i emancypatorzy. Mężczyźni wspierający emancypację Polek w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Fuszara, M. (2008). Walka Polek o prawa wyborcze. W: W. Pawlik, E. Zakrzewska-Manterys (red.), *O społeczeństwie, moralności i nauce: miscellanea* (s. 53–71). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kienzler, I. (2014). *Maria Konopnicka. Rozwydrzona bezbożnica*. Warszawa: Bellona.
- Kienzler, I. (2018). *Kobiety niepodległości. Bohaterki, żony, powiernice*. Warszawa: Wydawnictwo Lira.
- Lipsitz Bem, S. (2000). *Męskość, kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

³ Seminarium uzyskało dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

- Łysko, M. (2015). Udział kobiet w życiu publicznym II Rzeczypospolitej Polskiej. *Miscellanea Historico-Iuridica*, t. 16, z. 1, 381–400.
- Milewski, S. (2002). Zanim kobieta została adwokatem. *Palestra*, 1–2(46), 98–106.
- Pałubicki, W. (1981). Kobieta w tradycji patrystycznej. *Euhemer. Przegląd Religioznawczy*, 3, 27–42.
- Sikora, K. (2007). Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*, 3, 248–268.
- Stypułkowska, M. (1994). Trudna droga kobiet do wykonywania zawodów prawniczych. *Palestra*, 9–10(38), 139–149.
- Urbańska, M. (2009). 90. rocznica nadania praw wyborczym kobietom w Polsce. *Saeculum Christianum*, 1(16), 227–238.
- Zwolak, K. (2009). Maria Dulębianka. Barwy kampanii. W: E. Furgał (red.), *Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek* (s. 75–78). Kraków: Fundacja Przestrzeń Kobiet.

Cytowanie:

Majka–Rostek Dorota (2019). *Walka Polek o emancypację – konteksty społeczno-kulturowe*. „*Fabrica Societatis*”, No. 2, s. 117-124 [dostęp: dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: www.fabricasocietatis.uni.wroc.pl, DOI: 10.34616/fs.19.2.117.124.